

Ewa Zarębska

Postawy katechety : nauczyciela religii, wychowawcy chrześcijańskiego, świadka Chrystusa i Kościoła

Studia Warmińskie 38, 311-318

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

POSTAWY KATECHETY: NAUCZYCZELA RELIGII WYCHOWAWCY CHRZEŚCIJAŃSKIEGO, ŚWIADKA CHRYSYTA I KOŚCIOŁA

W dążeniu do nawiązania zbawczego dialogu z człowiekiem Bóg posługuje się pośrednictwem drugiego człowieka. Katecheta — działając w imieniu i z misji Kościoła — powinien posiadać świadomość, że jest on *przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej, którą przedtem Bóg zapowiedział przez swoich proroków w Pismach Świętych* (Rz 1,1–2). Samo jednak przekazywanie informacji religijnych nie wystarczy; trzeba jeszcze wierzyć w to, co się głosi. Tak o tym mówi święty Paweł: *Jeśli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych — osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznanie jej ustami — do zbawienia* (Rz 10,9–10). Trzeba, zatem umieć powiedzieć: *nie wstydę się Ewangelii, jest [...] ona mocą Bożą [...]. W niej, bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi* (Rz 1,16–17).

Powyższe racje domagają się od katechety konkretnych postaw, dzięki którym będzie owocnie katechizował i wychowywał. Ale czy osoby katechizujące są tego świadome? Problem jest na tyle poważny i wciąż aktualny, że nie sposób przejść obok niego obojętnie.

Temat ten poruszano wielokrotnie w dokumentach Kościoła. Szczególnie ważne zdają się być te, które zostały wydane po Soborze Watykańskim II. Należy do nich: Ogólna Instrukcja Katechetyczna *Directorium Catechisticum Generale*, wydana w roku 1971 przez Kongregację ds. Duchowieństwa. Nowa redakcja tego dokumentu pod nazwą *Dyrektorium ogólne o katechizacji* z roku 1998 uwzględnia aktualną sytuację i dwa podstawowe wymagania: kontekst katechezy oraz uwzględnienie treści wiary zawartej w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*¹. Istotne są adhortacje apostołskie: Pawła VI, O ewangelizacji w świecie współczesnym *Evangeliæ nuntiandi* z 1975 roku oraz Jana Pawła II, O katechizacji w naszych czasach *Catechesi tradendæ* z 1979 roku. Wspomnieć należy także dwie posynodalne adhortacje Jana Pawła II: O powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie *Christifideles laici* z roku 1988 i O formacji kapłanów we współczesnym świecie *Pastores dabo vobis* z roku 1992. Ważne zdają się być również *Podstawa programowa oraz program nauki religii dla szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadpodstawowych* (wydana w roku 1999 przez Konferencję

¹ DOK 7.

Episkopatu Polski) oraz rozporządzenia zawarte w *Kodeksie Prawa Kanonicznego* z roku 1983.

Nie można pominąć milczeniem Jubileuszu Katechetów i Nauczycieli Religii, jaki odbył się 9–10 XII 2000 roku w Rzymie. W homilii — wygłoszonej na Placu św. Piotra w Watykanie — Jan Paweł II ukazał warunki wiarygodnego pełnienia posługi katechetycznej. W tym kontekście Papież przypomniał naukę Soboru Watykańskiego II i zachęcał do ciągłego studiowania *Katechizmu Kościoła Katolickiego* oraz dokumentów zawierających wskazówki dla nowej ewangelizacji. Z kolei podczas rozważań przed modlitwą „Anioł Pański” Ojciec Święty podkreślił rolę katechetów w Kościele².

Dokumenty Kościoła i literatura katechetyczna postulują określony „model katechety”, konkretnie wskazując na jego postawy jako nauczyciela religii, wychowawcy chrześcijańskiego oraz świadka Chrystusa i Kościoła.

Jest to bardzo ważne, bo doświadczenie wiary potrzebuje takich pośredników, którzy powinni być zarazem świadkami. Nie wystarczy, bowiem *intelektualna znajomość Chrystusa i Jego Ewangelii. Wierzyć w Niego [...], to iść za Nim. [...] W każdych warunkach, w każdym środowisku, w porę i nie w porę, trzeba z odwagą przedstawiać Ewangelię Chrystusową, orędzie szczęścia dla każdego człowieka, bez względu na wiek, pochodzenie, kulturę czy narodowość*³. Katecheza ma być czymś w rodzaju odpowiedzi na ludzkie zagubienie wśród wielu problemów współczesnego świata. Ma być także fundamentalnym nauczaniem prawd religijnych, jakie Jezus przekazał w swoim przepowiadaniu. Tylko wtedy umożliwi ona wychowanie katechizowanych w wierze i odpowiedzialne ich uczestnictwo w życiu Kościoła. Musi to być katecheza rozumiana jako nauczanie Boskiego Mistrza, katecheza będąca echem głoszenia pokornych Apostołów. Takie nauczanie odgrywa ogromną rolę, tak w rozwoju wiary, jak i w procesie wzrastania człowieka do celu ostatecznego. Ponadto daje szansę na rzeczywiste spotkanie z Chrystusem. I chociaż katecheza jest nie tylko nauczaniem (*także wychowaniem i przepowiadaniem*), to jednak nie może w niej zabraknąć tego elementu. Należy, bowiem do istoty katechezy, co odróżnia ją od innych form działalności duszpasterskiej⁴.

Chcąc ukazać obraz katechety jako nauczyciela, należy przyjrzeć się katechezie kerygmatycznej i antropologicznej jako głównym kierunkom jej rozwoju⁵.

W nurcie kerygmatycznym najważniejsze jest odwołanie się do Słowa Bożego: źródła treści i perspektywy katechezy. W nim zawarta jest tajemnica, która prowadzi do spotkania i dialogu z Jezusem Chrystusem; jeśli wiernie ogłasza się je i przybliża człowiekowi⁶. Poza tym — zdaniem kerygmatyków — Bóg objawia się światu w różnym czasie i różnymi sposobami. Stąd fakty, zdarzenia, osoby i grupy społeczne zawierają w sobie określone treści i są jednocześnie znakami inicjatywy

² A. Szwa j o k, Zasłuchani świadkowie. Jubileusz katechetów i katechistów w Rzymie, *Gość Niedzielny* 1(2001), s. 9; *Niedziela* 52–53(2000), s. 4.

³ J a n P a w e ł I I, Homilia podczas Mszy św. na zakończenie Jubileuszu Katechetów i Nauczycieli Religii na Placu św. Piotra, *Niedziela* 52–53(2000), s. 4.

⁴ M. M a j e w s k i, *Katecheza permanentna*, Kraków 1989; T e n ż e, *Spotkania katechezy z teologią*, Kraków 1995, s. 85.

⁵ T e n ż e, *Katecheza wierna Bogu i człowiekowi*, Kraków 1986, s. 33–66.

⁶ Tamże, s. 37; A. D ł u g o s z, *Katechetyczne przesłanie znaków Starego Testamentu*, Kraków 1994, s. 18.

Bożej miłości. Są one ze sobą ściśle powiązane; stanowią też jeden proces zbawienia — w nim Bóg odstawia się ustawicznie, spotyka się z człowiekiem i przychodzi mu z pomocą (2 Kor 6,3)⁷.

Oznacza to, że zadanie katechety — jako nauczyciela — polega na wypełnianiu posługi słowa; nie ma to być jednak tylko samo nauczanie. Będąc nauczycielem (*także wychowawcą i przewodnikiem duchowym*) katecheta ma pełnić głównie rolę głosiciela, zwiastuna, — który zespolony z Bogiem: ukazuje Go całą swoją osobowością. Jest on człowiekiem wiary, posłanym przez Chrystusa, posłanym do personalnego kontaktu z Nim. Dlatego zasadnicze zadanie katechety polega na wiernym przekazywaniu posłannictwa Chrystusowego i świadczenia o Chrystusie. Koncentrując się na tajemnicy zawartej w Chrystusowym orędziu (*zglebienie jej i wierne przepowiadanie*), rozwija on swoją wiarę i umacnia ją poprzez modlitwę, medytację, życie sakramentalne — zwłaszcza przez Eucharystię. Przemieniając własne życie będzie mógł wpływać na przemianę życia wychowanków, a więc wiernie i skutecznie wypełniać misję głoszenia Słowa Bożego. Aby przybliżyć człowiekowi prawdę Bożą, musi ją przekazywać wiernie i całościowo. Funkcja nauczycielska katechety polega, zatem na obwieszczaniu słowa, rozważaniu go i ukazywaniu możliwości zastosowania go w życiu. Wypełnia ją, gdy podczas katechety wychodzi od Boga i zmierza ku człowiekowi⁸.

Inaczej sprawa przedstawia się w nurcie antropologicznym, różniącym się od wyżej opisanego sposobem widzenia katechety, a więc i roli katechety w procesie nauczania. Katecheza antropologiczna koncentruje się na człowieku, wychodząc od jego sytuacji i doświadczeń życiowych. Na ich tle zostają postawione pytania i problemy, których rozwiązania poszukuje się w Objawieniu Bożym. Katecheta nie spełnia już funkcji zwiastuna czy głosiciela; staje się bardziej partnerem w stosunku do tych, których naucza. Przez swoją posługę pragnie pomóc katechizowanym w odnalezieniu sensu życia, a przez ukazanie im najistotniejszych wartości — przybliżyć do Boga⁹. Dąży do tego, by zrozumieli, że Bóg zwraca się właśnie do nich, interesuje nimi, obejmuje swoją miłością i wzywa do wspólnoty ze sobą. Musi im uświadomić, że to wezwanie — wyrażone w wydarzeniach i słowach — jest wciąż aktualne i domaga się odpowiedzi, czyli posłuszeństwa wiary¹⁰. Katecheta przyjmuje, zatem postawę służebną wobec tych, których katechizuje. Stara się o to, by ich dobrze poznać i dostosować nauczanie do ich potrzeb. W ten sposób ukazuje drogę do spotkania ze Słowem Bożym, stanowiącym odpowiedź na różne problemy i wątpliwości związane z życiem¹¹.

⁷ M. Majewski, *Tożsamość katechety integralnej*, Kraków 1995, s. 44.

⁸ R. Szewczyk, *Tożsamość katechety w świetle dokumentów Kościoła w latach 1965–1991*, Warszawa 1996, s. 153; S. Łabendowicz, *Formacja katechetów w dokumentach Kościoła i literaturze katechetyczno-dydaktycznej po Soborze Watykańskim II*, Lublin – Radom 1994, s. 148; S. Uchacz, *Osobowość katechety młodzieżowego*, w: *Teoretyczne założenia katechety młodzieżowej*, pod red. R. Murawskiego, Warszawa 1989, s. 365; M. Majewski, *Katecheza antropologiczna na tle współczesnych tendencji katechetycznych*, Lublin 1977, s. 32.

⁹ S. Łabendowicz, jw. s. 149; R. Szewczyk, jw., s. 145–155; M. Majewski, *Antropologiczna koncepcja katechety*, Kraków 1995, s. 75; R. Murawski, *Etapy rozwoju katechety*, AK 491(1991), s. 63.

¹⁰ J. Charytański, *W kręgu zadań i treści katechety*, Kraków 1992, s. 53.

¹¹ R. Szewczyk, jw., s. 155; S. Łabendowicz, jw., s. 149.

Okazuje się, więc, że w obu wyżej nakreślonych kierunkach, katecheta wypełnia swe nauczycielskie posłannictwo, choć w każdym inaczej. Postawy przez nie proponowane są wartościowe i wykorzystywane przez dwa nowe nurty: katechezę korelacji i katechezę integralną.

Nurt pierwszy — odwołujący się do zasady korelacji — postuluje *powiązać ściślej przedmioty w nauczaniu, wykorzystać podobne treści jednego przedmiotu w drugim, poszerzyć je i pogłębić. Dopiero powiązana wiedza — zdaniem zwolenników tej teorii — ma ogromne znaczenie wychowawcze*¹². W centrum przekazu katechetycznego znajduje się konieczny związek zachodzący między Objawieniem Bożym a doświadczeniem człowieka. Ukazanie tej zależności jest w katechezie najważniejsze. Jedynie sprzężenie Ewangelii z życiem pozwala krytycznie spojrzeć na świat, zaangażować się w sprawy wiary i budować dojrzałe postawy religijne¹³. To zaś oznacza, że katechezie nie wolno programować treści wokół doświadczenia, ani też kierować Słowa Bożego tylko ku współczesności. Jego zadaniem jest służba wielości i komplementarności czynników, bo *wiara powinna dopełniać się w kontekście życia, a życie powinno być rozumiane w kontekście wiary*¹⁴.

Z kolei katecheza integralna tworzy się *na styku Objawienia Bożego i doświadczenia człowieka, Magisterium Kościoła i poszukiwań naukowych, wartości uniwersalnych i lokalnych. Wzajemnie się w niej dopełniają katecheza rodzinna, szkolna i parafialna; katecheza informacji, przeżycia i formacji; katecheza wiary i świadectwa*¹⁵. Dopiero zwrócenie uwagi na wartości, postawy i poglądy, a także pełne otwarcie się na tę różnorodność umożliwi powiązanie ze sobą różnych elementów. To zaś pozwoli na wypracowanie spójnego, strukturalnego i dynamicznego ujęcia całości. Wielość, bowiem nie burzy całości, ale ją umacnia¹⁶.

Przedstawione wyżej kierunki katechetyczne domagają się połączenia — w osobie katechety — cech wypracowanych przez nurty wcześniejsze: kerygmatyczny i antropologiczny. A to znaczy, że katecheta powinien być zarówno głosicielem (*wiernie i całościowo przekazującym orędzie zbawienia*), jak i animatorem (*znającym problemy uczniów i uczestniczącym w ich życiu*). Te dwie funkcje muszą się wzajemnie przenikać i uzupełniać w nauczaniu. W postawie nauczycielskiej katechety wskazane jest współistnienie cech głosiciela i animatora. Dzięki nim będzie mógł wypełnić wierną służbę, tak wobec Boga jak i człowieka. Stanie się pośrednikiem rzeczywistości ludzkiej i nadprzyrodzonej. Świadczy to o tym, że nauczaniu muszą towarzyszyć: przeżycie, formacja i świadectwo¹⁷.

Katecheta w realizacji swej misji — obok nauczania — musi pełnić również funkcję wychowawcy. Oczywiście, pierwszym i najważniejszym wychowawcą jest sam Bóg. Potwierdzeniem tej prawdy mogą być słowa: *Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek syna, tak Pan Bóg twój wychowuje ciebie* (Pwt 8,5). Jednak osoba katechizująca podejmuje pewne działania — wynikające z zasad wyznawanej wiary — umożliwiające młodym ludziom odkrycie i przyswojenie

¹² M. Majewski, *Katecheza wierna Bogu i człowiekowi*, jw., s. 61.

¹³ Tamże, s. 61, 63.

¹⁴ R. Szewczyk, jw., s. 159.

¹⁵ M. Majewski, jw., s. 64.

¹⁶ Tamże, s. 65.

¹⁷ R. Szewczyk, jw., s. 159–160, A. Długosz, jw., s. 17–18; Por. DOK 145.

religijnych motywów postępowania. Działania te mają ułatwić katechizowanym znalezienie właściwego miejsca w otaczającym ich świecie. Mają też wspierać ich w podejmowaniu stojących przed nimi zadań¹⁸. Dlatego też katecheta nie tylko przekazuje wiadomości, ale kształtuje postawy, wzbudza potrzebę wartości i wzmacnia wolę dążenia ku dobru. Oczekuje się, zatem, aby bliżej zainteresował się uczniami, umiał otworzyć się na ich świat psychiczny, cierpliwie wysłuchiwał żądań, podejmował spontaniczne rozmowy, inicjował spotkania osobowe. W wychowaniu chodzi przede wszystkim o kształtowanie takich postaw, które dadzą im możliwość wejścia w dorosłe życie. Należy jednak pamiętać, że nie ma to być tylko kształtowanie na pewien czas sposobu ich postępowania. Katecheta musi chcieć dotrzeć do „rdzenia” egzystencji młodego człowieka przez zwrócenie uwagi na jego podmiotowość. Nie może, zatem dominować nad nim, ale służyć, towarzyszyć i wspierać go w urzeczywistnianiu jego własnej dojrzałości osobowej. Powinien przy tym stosować pewne „zasady i ukierunkowane wpływy”. Najważniejsze w tym wszystkim jest ukierunkowanie ku Chrystusowi z jednoczesnym rozumieniem człowieka; staje się to możliwe w socjalizacji oraz komunikacji interpersonalnej i wspólnotowej¹⁹.

Socjalizacja to — jak otwarcie się na różne wpływy społeczno-kulturalne, spotkania z ludźmi i kontakty z rzeczami. Dzięki nim wychowanek może się wypowiedzieć, a także wysłuchać innych, co w rezultacie powoduje ścieranie się i dopasowywanie różnych postaw i poglądów. Przekazywanie treści ma charakter emocjonalny, gdyż wiąże się z osobistym doświadczeniem. Wartości wniesione przez katechizowanych, w ten właśnie sposób mogą skuteczniej oddziaływać i docierać do osobowości pozostałych. Nikt nie traci tu swojej niezależności ani autonomii. Każdy — jeśli chce — może zaangażować się z podobną siłą. Taki sposób wzajemnych odniesień wprowadza klimat otwarcia i spontaniczności²⁰.

Oddziaływanie katechety — wychowawcy otwartego na socjalizację nie jest ani naciskiem, ani dominacją. Przekaz wartości dokonuje się poprzez kontakty osobowe, co prowadzi do wzajemnego zrozumienia i komunikacji pomiędzy członkami grupy. Ich wzajemne odniesienia nie są do końca zaplanowane i zorganizowane — czasami są spontaniczne, niekontrolowane, nieświadome. Odbywają się w swobodnej rozmowie, wychodzą również poza słowa: gesty, milczenie, zawieszenie głosu. Warunki tak stwarzane są najbardziej naturalne i najbliższe życiu, w nich wyrabia się krytycyzm i samodzielność. W taki sposób przekazane i przyjęte treści oraz wartości są trwałe i nieprzemijające rzeczywiście dochodzą do „rdzenia” osobowości wychowanków. Katechizowany asymiluje je i uznaje za własne, jednocześnie otwierając się na dalsze wpływy. Może zająć właściwe miejsce wobec przemian dokonujących się w nim samym i w świecie. Bez tej komunikacji trudno byłoby katechizować, uczyć i wychowywać²¹.

¹⁸ Z. Marek, *Biblia w katechetycznej posłudze słowa*, Kraków 1998, s. 49; J. Bagrowicz, *Katecheza jako wychowanie*, *Horyzonty wiary* 3(1996), s. 37–40.

¹⁹ S. Łabendowicz, *iw.*, s. 152; M. Majewski, *Katecheza permanentna*, *iw.*, s. 90, 91, 94, 96.

²⁰ Tamże, s. 94–96; R. Szewczyk, *iw.*, s. 169–170.

²¹ Tamże, s. 170–171; zob. także: D. Barnes, *Nauczyciel i uczniowie. Od porozumiewania się do kształcenia*, Warszawa 1988, s. I.

W świetle powyższych rozważań należy stwierdzić, że katecheta — jako wychowawca — powinien oddziaływać całym sobą w różnych sytuacjach. Oczekuje się od niego otwartości oraz spontanicznych i jednocześnie odpowiedzialnych reakcji. Młodzież, choć zagubiona, wciąż jest wrażliwa na sprawy moralne. Katecheta musi więc umieć umiejętnie prowadzić rozmowy o wartościach i być przewodnikiem wskazującym drogę ku nim. Musi dostrzegać również świat wartości katechizowanych, zainteresować się nim, słuchać, spierać się, argumentować. Powinien być wzorem osobowym, posiadać własny system wartości i świadczyc o nim, a zarazem współdziałać z wychowankami w ich zamierzeniach — zwłaszcza, gdy pragną wprowadzić w życie owoce wspólnych dyskusji i sporów²².

Najbardziej pożądaną — choć rozpatrywana jako ostatnia — dla realizacji katechezy zdaje się być postawa świadka. Jest ona celem, do którego zmierza cały proces przepowiadania słowa, a także głównym czynnikiem posługi. Stąd też w posłudze katechetycznej *mniej* rolę odgrywa *fachowe zgłębienie literatury, skrupulatne trzymanie się programu i ściśle powiązanie z podręcznikiem. Nieodczowne natomiast jest osobiste przeżywanie Boga, poznawanie Jego planu zbawienia ześrodkowanego w Jezusie Chrystusie, a realizowanego przez Kościół, odczytywanie osobistego oraz wspólnotowego powołania i wypełnianie zobowiązań stąd płynących*²³. Znaczy to, że sługa Słowa nie formuje wiary i nie prowadzi do świadectwa, jeśli tylko naucza i wychowuje zgodnie z programem i zasadami dydaktyczno-pedagogicznymi. Jego posługa będzie skuteczna tylko wtedy, gdy całą swą osobą wyrazi doświadczenie rzeczywistości nadprzyrodzonej, której doświadczył i która wywarła na jego życie ogromny wpływ²⁴. Czytamy bowiem w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji: Żadna metoda [...] nie zwalnia katechety na żadnym etapie procesu katechetycznego. Charyzmat dany mu przez Ducha Świętego, pogłębiona duchowość, przejrzyste świadectwo życia stanowią duszę każdej metody i tylko własne jakości ludzkie i chrześcijańskie gwarantują dobre wykorzystanie tekstów i innych pomocy*²⁵. Jako „bezpośredni mediator” ma on ułatwiać komunikację między osobami i misterium Boga, jak i między członkami wspólnoty. Musi, więc zrobić wszystko, aby *jego wizja kulturowa, pozycja społeczna i styl życia nie stawały przeszkodą drodze wiary, tworząc raczej warunki bardziej sprzyjające temu, by orędzie chrześcijańskie było szukane, przyjmowane i pogłębiane*²⁶.

Podstawowym czynnikiem warunkującym autentyczność postawy świadectwa katechety jest, więc jego własna wiara, w której wciąż nieustannie wzrasta, według niej kształtuje swoje życie i ukazuje ją na zewnątrz²⁷. Musi być to, zatem rzeczywistość żywa, stale rozwijająca się. Zasadniczą rolę spełniają tu cztery relacje. Są to:

²² R. Szewczyk, jw., s. 171–173; C.M. Sondej, *Osobowość katechety i jej wpływ na życie katechizowanych*, w: *Katecheta w szkole (poradnik pedagogiczny)*, pod red. M. Śnieżyńskiego, Kraków 1994, s. 22.

²³ M. Majewski, *Katecheza permanentna*, jw., s. 157. Zob. także: C.M. Sondej, jw., s. 18.

²⁴ S. Łabendowicz, jw., s. 157.

²⁵ DOK 156.

²⁶ Tamże.

²⁷ R. Lis, *Zagadnienia z katechetyki formalnej*, Lublin 1991, s. 10–11.

— żywa relacja do Słowa Bożego, rozumianego jako słowo życia (*nie tylko jako słowo, które informuje*); nauka przekazywana przez katechetę winna być ożywiona jego własną wiarą;

— osobowy kontakt z Chrystusem przez modlitwę jako bezpośredni dialog z Kimś rzeczywście obecnym w życiu;

— indywidualne spotkanie z Chrystusem poprzez sakramenty święte (*zwłaszcza przez Eucharystię*);

— pełne zaangażowanie w konkretną wspólnotę przez miłość braterską.

Relacje te umożliwiają człowiekowi — także katechecie — odnowienie swojej wiary i wzrastanie ku pełnej dojrzałości ludzkiej i religijnej. Dzięki nim staje się coraz bardziej chrześcijaninem, a dla innych jest niejako „pierwszym katechizmem”, do którego się zwracają²⁸. Okazuje się, bowiem, że między wiarą, życiem prawdziwie chrześcijańskim, realizowaniem własnej świętości a daniem świadectwa istnieje ścisła współzależność. Inną korelację dostrzega się między uznaniem i przyjęciem pracy katechetycznej za drogę realizacji własnej świętości (*powołania*) a postawą świadka wypełniana przez katechetę. Pierwsze z całą pewnością warunkuje drugie, gdyż rzeczywiste wzrastanie na drodze powołania katechetycznego jest gwarantem autentycznego świadectwa chrześcijańskiego. To właśnie, dlatego od katechety oczekuje się przede wszystkim postawy świadectwa, typowej dla człowieka wierzącego. Musi być on prawdziwym chrześcijaninem, dzieckiem Bożym, który na mocy chrztu i bierzmowania zostaje przemieniony przez Chrystusa w Duchu Świętym. Całym swoim życiem powinien odpowiadać na nadprzyrodzony dar. Jedynie wtedy daje prawdziwe świadectwo o tym, że spotkał Zbawiciela, który przemienił jego życie²⁹.

Podsumowując, należy stwierdzić, że dla katechety kwestiami fundamentalnymi są w pełni chrześcijańska postawa oraz wypływające z niej świadectwo. Bez nich nie może on w pełni realizować swoich zadań. To prawda, że posługa Słowa wyrasta z powszechnego powołania do świętości. Jednak jest ona również misją specyficzną: wymaga szczególnej służby Bogu i człowiekowi oraz pośrednictwa między tym, co ziemskie a tym, co nadprzyrodzone (*realizuje się w nauczaniu i wychowaniu*). Taka rzeczywistość sprawia, że katecheta musi przejawiać także specyficzny rodzaj świadectwa, odpowiadający jego powołaniu. Nie może zapomnieć, że został wybrany przez Chrystusa i wypełnia zleconą przez Niego misję głoszenia orędzia zbawczego.

Ukazane postawy należałoby uznać za podstawowe. One, bowiem podkreślają, kim katecheta jest i kim ma się stawać jako osoba, która wypełnia posługę katechetyczną.

²⁸ R. Sze w c z y k, jw., s. 177–178.

²⁹ Tamże, s. 178–179.

**EINSTELLUNGEN EINES KATECHETEN — ALS RELIGIONSLEHRER,
CHRISTLICHER ERZIEHER, ZEUGEN FÜR CHRISTUS UND DIE KIRCHE****ZUSAMMENFASSUNG**

Der Katechete, der im Namen und in der Mission der Kirche tätig ist, soll Glaubenswahrheiten vermitteln, die Unterrichteten im Glauben erziehen und ihnen eine verantwortliche Teilnahme am Leben der Kirche beibringen. Will er diese Aufgabe realisieren, muss er eine volle christliche Einstellung an den Tag bringen mit dem daraus resultierenden Zeugnisgeben

Dies ist sehr wichtig. Es besteht nämlich eine enge Wechselbeziehung zwischen dem Glauben und einem wahrlich christlichen Leben, der Realisierung der eigenen Heiligkeit und dem Zeugnisgeben. Ähnlich verhält sich die Anerkennung der Arbeit eines Katecheten und ihrer Annahme zur Einstellung eines Zeugen, die ein Katechete erfüllt.